

Mam tak samo jak Ty, czyli Blog Fest w moim mieście



Śledząc od jakiegoś czasu poczynania i zamiary Flowmummy i Bakusiowej z wielką podniecią odnotowałam fakt, że dziewczyny knują coś bardzo fajnego. Knuły nie same, bo weszły w komitwę z Basią i Moniką ze Zrób to, no! oraz Emilką z Love2Work. Od razu wiedziałam, że słabo nie będzie, bo wszystkie organizatorki już od dawna są jakością samą w sobie.

Co mnie jednak zawiodło – na pierwszy rzut poszedł Wrocław. Patrzyłam, liczyłam, kilometry, bilety, hotele – żadną siłą nie dało rady. Kiedy pojawiła się Warszawa myślałam, że zabraknie mi na ten cel środków, ale w ostatniej chwili wskrobałam zaskórniaki i jest! Jadę!







Jak było?

Było **FEST**! Nazwa warsztatów nie wzięła się znikąd i odpowiada temu, co się na nich dzieje.

Po pierwsze, szanowne prowadzące zarażają pozytywną energią, motywacją i chęcią do działania i do zmian. U mnie trafiły wobec tego na bardzo podatny grunt.

Po drugie, atmosfera była niesamowita, bo żadna z prezentacji nie była suchym wykładem, ale otwartym dialogiem i przyjacielską rozmową.

Po trzecie, otrzymałam solidnego kopa do działania wymierzonego mi po kolei przez każde słowo dziewczyn, które było świadectwem tego, że to, co robię ma sens.

Dlaczego warto uczestniczyć w Blog Fest?

Blog Fest to spotkanie dla osób, które myślą o założeniu bloga lub prowadzą go od niedawna. I bardzo dobrze, bo olbrzymia polska blogosfera nie bierze pod uwagę początkujących żuczków. A to duży błąd, bo drzemie w nas niewyobrażalna siła! Mam

nadzieję, że pojawią się kolejne edycje w innych miastach, żeby mogło z nich skorzystać jak najwięcej osób.

Blog Fest to również miejsce rozmów, wymiany opinii, miejsce gdzie nikt Cię nie ocenia, tylko daje Ci wiarę we własne możliwości.

Nie ma jednego, gotowego przepisu na blogowy sukces i historie organizatorek potwierdzają tę tezę. Na Blog Fest warto wybrać się nie po to, żeby dostać jedną, gotową receptę. Blog Fest to zalecenia dobrego lekarza z powołaniem, który mówi Ci, co dla Ciebie dobre. A potem już tylko od Ciebie zależy, czy do tych zaleceń się zastosujesz.

Ja zamierzam!







Autorką zdjęcia tytułowego i czterech ostatnich jest przesympatyczna Kasia z bloga Kantorek Katjuszki.

Podoba Ci się to, co napisałam? Daj mi koniecznie znać! Możesz to zrobić na kilka sposobów:

- Polub mój fanpage na Facebooku **KLIK**
- Polub ten konkretny wpis lub udostępnij go klikając na ikonkę Facebooka poniżej
- Napisz mi ciekawy komentarz pod wpisem tutaj lub na Facebooku

Będę

Ci wdzięczna za każdy taki gest, bo dzięki niemu będę wiedziała, że moi czytelnicy gdzieś tam są, czytają i podoba im się to, co piszę.

Dziękuję!!!